

IT dla zdrowia

Technologie Informatyzacja poprawia jakość opieki nad pacjentem i kondycję finansową szpitali

Mirosław
Konkel



m.konkel@pb.pl ☎ 22-333-98-55

Bez raportów, analiz i statystyk trudno kreować politykę zdrowotną i sprawnie zarządzać tą dziedziną w państwie, województwie czy w powiatowym szpitalu. Dlatego Centrum Systemów Informatycznych Ochrony Zdrowia inwestuje w system IT, który zaprojektuje, stworzy i nadzorem gwarancyjnym otoczy firma Sygnity. Projekt wart jest ponad 79,5 mln zł brutto. Jego beneficjentami będą Ministerstwo Zdrowia, Narodowy Fundusz Zdrowia, samorządy i jednostki medyczne.

– Dla nas będzie to jedno z priorytetowych przedsięwzięć dla sektora zdrowia. Chcemy wzmocnić naszą pozycję na rynku, który zawsze uznawaliśmy za ważny. Warto przypomnieć, że przed laty pomagaliśmy Śląskiej Kasie Chorych wdrożyć kartę pacjenta – mówi Norbert Biedrzycki, do niedawna prezes Sygnity.

W chmurze i na odległość

O klientów z sektora służby zdrowia walczą wiele firm IT. Przykład: spółka BPSC wdrożyła swój flagowy produkt – oprogramowanie ERP o nazwie Impuls 5 – w kilkudziesięciu placówkach medycznych, m.in. w szpitalach we Włoszczowie, Poznaniu i Wrocławiu. Z kolei Asseco Business Solutions uzbroił farmaceutyczną spółkę USP Zdrowie w rozwiązania klasy SFA (wspomagają sprzedaż w terenie).

Krok dalej poszła firma Comarch, która nie tylko informatyzuje placówki medyczne, ale też stworzyła własną – centrum medyczne iMed24 w Krakowie.

– W centrum, które otworzyliśmy na początku roku, możemy testować sprzęt i oprogramowanie. Informatycy, lekarze i administracja na bieżąco wymieniają się opiniami. Rezultatem tej permanentnej burzy mózgów są skuteczne technologie, znajdujące nabywców w kraju i za granicą – informuje Barbara Skrzypek, kierownik ds. rozwoju biznesu w sektorze e-zdrowie w Comarchu.

A jakie technologie najlepiej wspomagają placówki medyczne?

– Klienci z sektora służby zdrowia widzą potrzebę wdrażania tzw. dedykowanych aplikacji do kontrolingu, budżetowania i zarządzania finansami. Te narzędzia analityczne znacząco wpływają na monitorowanie i poprawę kondycji finansowej szpitala – podkreśla Rafał Wnorowski, wiceprezes spółki Simple, która od ponad 20 lat informatyzuje służbę zdrowia, a z jej oprogramowania korzysta 240 placówek medycznych.

Zaś Barbara Skrzypek nie ma wątpliwości: przyszłością IT w ochronie zdrowia jest chmura obliczeniowa. Wiele banków, firm usługowych i telekomów oferuje swoje



► DUŻO DO ZROBIENIA:

Większość szpitali ma systemy przestarzałe, często niezintegrowane ze sobą lub wyposażone jedynie w podstawowe funkcjonalności ograniczające się do rozliczania z NFZ – mówi Rafał Wnorowski, wiceprezes Simple.

[FOT. WM]

rozwiązania w centrach danych firm informatycznych, wykorzystując outsourcing. Tą drogą powinny też pójść placówki medyczne. Wynika to z ograniczonego dostępu do programistów i inżynierów oraz z wysokich kosztów zakupu, administracji i utrzymania infrastruktury.

– Eksploatacja systemów jest coraz droższa. Na utrzymywanie własnych informatyków i centrów danych nie każdy szpital czy przychodnię stać. Przetwarzanie i przechowywanie wrażliwych danych medycznych jest o wiele bardziej wymagające niż w przypadku aplikacji biznesowych. Cała nadzieja w rozwiązaniach cloudowych. Taki model współpracy pozwala placówkom skoncentrować się na podstawowej działalności, czyli leczeniu, bo zagadnienia IT biorą na siebie specjaliści – podkreśla Barbara Skrzypek.

Coraz większą popularność będą zdobywały też technologie umożliwiające świadczenie usług medycznych na odległość.

– Pacjent nie zawsze musi być hospitalizowany. Specjalistyczne urządzenia pozwolą mu zrobić badania w domu i za pośrednictwem internetu wysłać wyniki do szpitala. Z chorym skontaktuje się lekarz, np. dzięki systemowi wideokonferencyjnemu – opisuje Barbara Skrzypek.

Usprawnieniem jest również mobilny dostęp do systemu.

– Coraz częściej branża medyczna decyduje się na systemy webowe, zapewniające dostęp i pracę w systemie przez przeglądarkę internetową. Wygodniej przeglądać kartotekę pacjenta na tablecie, niż wertować dziesiątki stron dokumentacji, a na dodatek można ją mieć zawsze przy sobie – przekonuje Rafał Wnorowski z Simple.

Systemy IT stosowane w służbie zdrowia różnią się od rozwiązań używanych choćby przez administrację czy biznes. Charakterystyczny dla branży medycznej jest np. sposób rozliczania czasu pracy personelu. A nie wszystkie narzędzia są przystosowane do tej specyfiki. Dodatkowo system ERP w instytucjach publicznych obsługuje również zakupy w ramach zamówień publicznych i realizuje rozliczania z NFZ. W grę wchodzi też aspekty prawne.

– Aplikacje odpowiedzialne za przetwarzanie informacji medycznych zawierają dane wrażliwe. Podlegają więc pod ustawę o ochronie danych osobowych. Wymagają zgodności z obowiązującymi przepisami prawa, zarządzeń, rozporządzeń i wytycznych: Ministerstwa Zdrowia, Ministerstwa Finansów, Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Narodowego Funduszu Zdrowia oraz muszą zapewniać zgodność z międzynarodowymi standardami HISA i HL7 – tłumaczy Rafał Wnorowski.

Trzeba inwestować

Niestety, informatyzacja służby zdrowia kosztuje. Tymczasem większości placówek medycznych boryka się z problemami finansowymi, a fundusze unijne się kończą. Niemniej od technologii nie ma odwrotu.

– Nowoczesne narzędzia informatyczne niosą ze sobą wiele usprawnień i dlatego powinny być rozpatrywane jako inwestycja, która bardzo łatwo pozwala panować nad każdą dziedziną rozległej działalności szpitala – sumuje wiceprezes Rafał Wnorowski.